

Jednym z najstarszych świąt w Kościele jest święto Ofiarowania Pańskiego, znane w Polsce jako święto Matki Bożej Gromicznej. Obchodzone jest 2-go lutego (40 dni od Bożego Narodzenia) i już od X wieku wiąże się z nim zwyczaj poświęcania świec używanych w liturgii i poza nią. Jest to święto Pańskie, ale zawiera wiele maryjnych akcentów, bo przecież to Maryja ma wielki wkład w dzieło Odkupienia. Ona przynosi dziecko, ofiarowując Je Ojcu Niebieskiemu i słucha proroczych słów starca Symeona.

W symbolice liturgicznej płonąca świeca oznacza Chrystusa, który powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Światło w rękach wiernych oznacza płomień ich żywej wiary, z którą winni iść na spotkanie ze światłem najdoskonalszym, z Chrystusem. To światło swoimi rękami podaje nam Maryja i to światło towarzyszy wszystkim ważniejszym wydarzeniom w życiu chrześcijanina od chrztu aż do śmierci. Gromnica to świeca znajdująca się w każdym chrześcijańskim domu, jako ochrona na różne trudne chwile w życiu człowieka.

W tradycji polskiego ludu jest wiele podań i legend związanych z tą niezwykłą świecą. Starano się donieść zapaloną świecę do domu, by od niej „rozpalić” domowe ognisko, zwiastujące zgodę i miłość w rodzinie. Dawniej z zapaloną gromnicą obchodzono całą zagrodę, przyklękając na każdym progu i na każdym rogu, by złe moce nie miały dostępu do domu.

Powszechny był zwyczaj wypalania gromnicą krzyża na belce sufitowej, by ochronić dom przed burzami i piorunami. Stąd też gromnica wzięła swą nazwę - chroniąca od gromów. Światło gromnicy miało też bronić przed dzikimi zwierzętami, zwłaszcza niebezpiecznymi zimową porą wilkami. A i dziś przecież nie brakuje zła. Wielkie spustoszenie w życiu duchowym narodu sieją: niezgoda narodowa, rodzinna, alkoholizm, narkomania, brutalność, kłamstwo i niesprawiedliwość. I to właśnie u Maryi może współczesny człowiek szukać wsparcia i pociechy.

A w chwili, gdy kończy się ziemską wędrówkę, umierający człowiek otrzymuje do rąk zapaloną gromnicę, by to światło było odbiciem światła doskonałego, jakim jest Chrystus przyjmujący swego wiernego sługę. Płomień tej świecy jest jakby przedłużeniem tchnienia człowieka u bram wieczności. To Pani Gromiczna, Matka Światłości przeprowadza swego czciciela przez bramy śmierci. Ona niesie nam światło Syna mówiąc wszystkim, że to światło poprowadzi nas do właściwego celu - nieba.